

Czy Novartis stosuje strategię zastraszania ws. leków ratujących życie?

24 marca 2018

Novartis, międzynarodowy koncern farmaceutyczny z siedzibą w Szwajcarii, stał się adresatem apelu sojuszu kampanii na rzecz zdrowia, którego członkowie wezwali przedstawicieli firmy do położenia kresu „groźbom, kłamstwu i korupcji” jakich firma ta ma dopuszczać się wobec rządów w związku z kwestią dostępności leków ratujących życie – czytamy w artykule opublikowanym na łamach „Global Justice Now”. Odezwę wystosowano przededniu dorocznego walnego zgromadzenia Novartis w szwajcarskiej Bazylei.



W biurach Novartis w Wielkiej Brytanii, Republice Południowej Afryki oraz w Malezji odbyły się akcje protestacyjne, podczas których naciskano na koncern, aby ten przestrzegał prawa krajowych rządów do korzystania z mechanizmów prawnych zwiększających dostępność niezbędnych leków. Jedną z przesłanek wysnucia takich zarzutów wobec firmy stał się niedawny wyciek zawierającego groźby listu, wysłanego w 2016 roku przez Novartis do rządu Kolumbii, w związku z ceną leku

na białaczkę.

List ujawniony przez Public Eye zawiera korespondencję ówczesnego dyrektora generalnego Novartis do prezydenta Kolumbii Juana Manuela Santosa, w którym nalega on na powstrzymanie rządu w Bogocie od skorzystania z legalnego prawa do obniżenia cen leku na białaczkę. Novartis wcześniej wycenił lek „imatnib”, sprzedawany przez koncern jako Glivec, na cenę 15 tysięcy dolarów. Szereg upublicznionych listów dostarcza przesłanek pod tezę, iż firma prowadziła celową kampanię obliczoną na zastopowanie wydania „przymusowej licencji” i obniżenie ceny leku. W jednym z listów „Novartis próbował umyślnie wprowadzić w błąd kolumbijski rząd” sugerując, że kierunkowa decyzja w tej sprawie podważy „praworządność”. Drugi list z wiosny 2016 roku zagroził kolumbijskiemu rządowi działaniami prawnymi na drodze międzynarodowego arbitrażu inwestycyjnego (lub ISDS) jeśli sfinalizuje on zamiar z przyznaniem „przymusowej licencji”.

Skandal jaki wybuchł wraz z ujawnieniem treści tych korespondencji jest najnowszym przykładem presji, jaką napotykają rządy, próbujące zmierzyć się z wygórowanymi cenami leków utrzymywanych przez duże firmy farmaceutyczne. Zgodnie z zasadami handlu międzynarodowego, rządy krajów rozwijających się mają prawo w interesie publicznym do zrywania monopolu patentowego posiadanego przez firmy farmaceutyczne na dane lekarstwo. Umożliwia to innym podmiotom produkcję i sprzedaż tego samego leku po znacznie niższej cenie. Kraje próbujące wdrożyć jakąkolwiek elastyczność na tym polu, stają jednak w obliczu ogromnej presji ze strony firm farmaceutycznych, w tym Novartis, a także rządów krajów rozwiniętych, presji której celem jest ukrócenie tych praktyk.

W ostatnim czasie grupa Pharmaceutical Research and Manufactures of America, której głównym członkiem jest Novartis, zwróciła się do rządu Stanów Zjednoczonych o rozważenie podjęcia działań odwetowych wobec krajów, które stawiają sobie za priorytet ułatwienie pacjentom dostępności

do leków ponad prawem własności intelektualnej. W ostatnich tygodniach ujawniono również, że amerykański przedstawiciel ds. handlu, Robert Lightizer, poinformował kolumbijski rząd, że „główni interesariusze pozostają niezadowoleni” z jego polityki dotyczącej dostępu do leków.

W ramach protestu sojusz kampanii na rzecz zdrowia wysłał list do przewodniczącego Novartis, w którym poproszono go o wyrażenie zapewnienia, że nowy dyrektor generalny firmy, Vasant Narasimhan, nie użyje strategii zastraszania rządów, które „próbują chronić życie ludzi”.

Francisco Rossi, dyrektor Fundación IFARMA z Kolumbii odnosząc się do zaistniałego sporu powiedział: „Firmy farmaceutyczne twierdzą, że korzystanie z elastyczności Porozumienia Światowej Organizacji Handlu w sprawie Praw Własności Intelektualnej (TRIPS) polega na ignorowaniu lub naruszaniu systemu patentowego. To kłamstwo. Istnieją licencje, które mogą być użyte zgodnie z reżimem prawnym podmiotu. Tymczasem system opieki zdrowotnej płaci bardzo wysokie ceny za medykamenty. Błędem jest przyglądanie się kwestiom zdrowotnym w kategoriach rynku, kiedy mówimy o możliwości pogorszeniu warunków życia, a nawet śmierci”. W podobnym tonie do sprawy odnosi się Hedi Chow z brytyjskiej kampanii Global Justice Now: „Rewelacje z Kolumbii nie są odosobnionym przypadkiem, ale wzorcem zachowania Novartis w jego groźbach i nękanii w pogoni za ogromnymi zyskami kosztem zwykłych ludzi. Państwa mają legalne prawo – a także obowiązek moralny – do korzystania z licencji przymusowych, tak aby leki były dostępne dla ich obywateli. Rządy nie powinny być nęcane przez duże firmy farmaceutyczne, kiedy korzystają z własnego, legalnego prawa do zapewnienia ludziom dostępności do leków ratujących życie”.

Opracowanie i tłumaczenie: Damian Żuchowski

Zdjęcie: David Mirzoeff (Global Justice Now)

Na podstawie: GlobalJustice.org.uk, Publiceye.ch

Źródło: WolneMedia.net